



Kim jest Piotr Żyłka?

Dziennikarzem? Autorem książek? Społecznikiem wspierającym osoby bezdomne? Bezsprzecznie TAK! Ale przede wszystkim jest DOBRYM CZŁOWIEKIEM.

Wszystko zaczęło się, gdy jako młody chłopak wyjechał na pół roku do Taizé we Francji. Tam ukształtował się jego sposób myślenia o Bogu, wierze, i drugim człowieku. W czasie studiów dołączył do Dominikańskiego Duszpasterstwa Akademickiego „Beczka” na czele, którego stał wtedy jeszcze mało znany zakonnik o. Adam Szustak OP. Również na studiach trafił jako praktykant do powstającego wtedy jezuickiego portalu DEON.pl. Tu nauczył się dziennikarskiego fachu. Dziś jest redaktorem naczelnym DEON.pl.

„Teraz napiszę na spokojnie, bardziej osobście. Trochę sentymentalnie. Ale czasem tak trzeba. Dobrze jest dziękować. Za często o tym zapominam. Spotkałem w swoim życiu kilka osób, które radykalnie wpłynęły na to, gdzie teraz jestem, co robię i jaką mam wrażliwość. Adam jest jedną z nich. Dawno temu, jeszcze jako młody student, przyszedłem do Beczki. Byłem wtedy bardzo pozamykanym w sobie, nieradzącym sobie ze swoją introwertycznością chłopakiem. Adam wtedy mnie wziął i zrobił mi taką terapię szokową bez znieczulenia. Jak? Zaprosił mnie do grupy odpowiedzialnych za legendarną grupę Pomarańczarnia, co wiązało się z tym, że wstydzący się jakichkolwiek występów przed ludźmi chłopak, musiał co chwila stawać przed grupą kilkuset osób, mówić coś do nich, organizować różne rzeczy i w ten sposób mierzyć się ze sobą. I otwierać się na ludzi. Gdyby nie tamten beczkowy rok pod jego skrzydłami, nie miałbym pewnie odwagi zaangażować się później w wiele przestrzeni, w których dziś działam. Nie mówiąc już o głośnym wypowiedzianiu swojego zdania i nieprzejmowaniu się tym, że komuś się to nie podoba.(...)”

„Od tego czasu minęło jakieś dziesięć lat. Wczoraj znowu się spotkalismy. I na zakończenie Umówami - sold out! wpuszcili mnie na scenę i pozwolili mi opowiedzieć wypełnionej po brzegi TAURON Arena Kraków, dlaczego z Zupa na Plantach chcemy walczyć o wrażliwość i solidarność z wykluczonymi i najsłabszymi.”

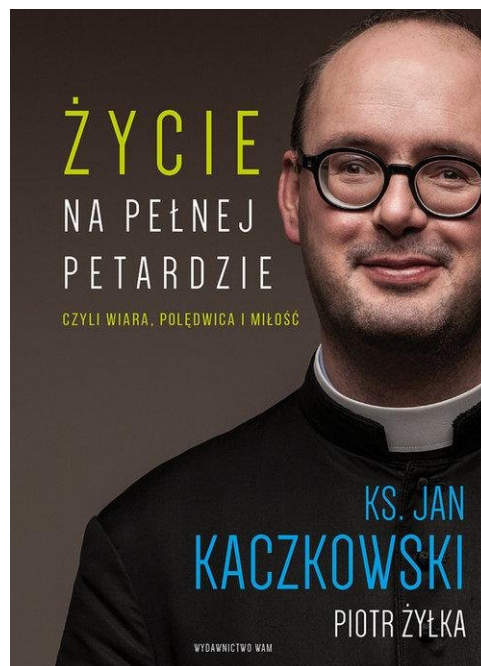
Adam Szustak OP – dominikanin, kaznodzieja, duszpasterz akademicki, autor wielu książek [przyp.aut.]



W 2015 roku wraz z księdzem **Janem Kaczowskim** napisał książkę pt. „**Życie na pełnej petardzie – czyli wiara, połówka i miłość**”.



„Współpraca z nim to była jedna z najpiękniejszych i najbardziej poruszających przygód w moim życiu. I ogromny zaszczyt.”



W 2016 i 2017 roku na rynku pojawiły się dwa wywiady książkowe jego współautorstwa z **s. Małgorzatą Chmielewską** – „**Sposób na (cholernie) szczęśliwe życie**” oraz „**Odlóż tę książkę i zrób coś dobrego**”.

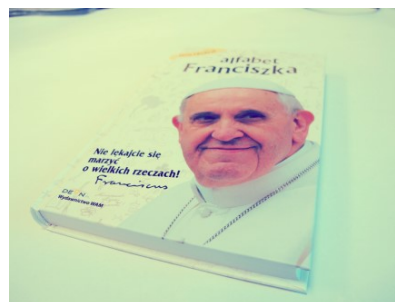


„Ta współpraca otworzyła moje oczy na problem wykluczenia i nierówności społecznych.”

W 2018 roku razem z Grzegorzem Kramerem SJ i Łukaszem Wojtusikiem, nagrał rozmowy o wierze, wątpliwościach i poszukiwaniu Boga. Tak powstała książka „**Łobuzy. Grzesznicy mile widziani**”.



Bardzo dumny jest też z książki „Alfabet Franciszka”.



Książka wydana przez **Wydawnictwo WAM Księży Jezuitów z Krakowa** - to zbiór wypowiedzi Franciszka z pierwszych miesięcy jego pontyfikatu. Od A do Ż. Od "Abrama" do "Żywych kamieni".

PRACA

„Pod koniec 2016 roku razem z grupą znajomych zainicjowaliśmy ruch społeczny wspierający osoby doświadczające bezdomności **Zupa na Plantach**.

Jesteśmy grupą osób z różnych światów, która zaczęła razem działać, chcąc nieco zmienić kawałek świata na lepszy. Są wśród nas wierzący i ateści, studenci, bezrobotni i pracujący, ludzie różnych zawodów, domni i bezdomni, kobiety i mężczyźni, dzieci i dorośli... Każdy jest mile widziany.”

”Zupa na Plantach” gromadzi co niedzielę wolontariuszy, którzy od 15 do 18 przygotowują zupę dla krakowskich bezdomnych. Obok zupy zdarzają się również bochenki chleba i ciasta pieczone przez wolontariuszy, z okazji Świąt Wielkanocnych potrzebujący otrzymali paczki żywnościowe. Pomagający na co dzień służą bezdomnym w zorganizowaniu wizyt lekarskich czy innych form pomocy. Wykorzystują samochód подарowany przez wspaniałą siostrę Małgorzatę Chmielewską.

POMOC W CZASACH PANDEMII



Pomoc nie kończy się z powodu niebezpieczeństwa zarażenia się koronawirusem, a może nawet w tych warunkach jest jeszcze bardziej potrzebna. Wolontariusze docierają więc do wielu miejsc gdzie przebywają bezdomni, przekazują im maseczki, żele do dezynfekcji a także paczki żywnościowe.



Mądre pomaganie i to, co w nim jest najważniejsze - o tym Piotr Żyłka i Błażej Strzelczyk, inicjatorzy „Zupy na Plantach” opowiadali w bielskiej klubokawiarni "Aquarium".

„Mam komfort, że jestem osobą wierzącą, nie muszę brać na siebie cierpienia całego świata. Wziął go za mnie Ktoś inny dwa tysiące lat temu - mówię Błażej Strzelczyk, dodając, że sam chce być tylko rękami i nogami Jezusa. Żarliwa modlitwa jest drogą do wypalenia w sobie egoizmu i pozostawienia tylko tego, co jest Jezusem Chrystusem. Bo przepis na ich zupę nie wymaga wielu składników. Właściwie tylko jednego, który „nazywa się” miłość”.

SERDECZNIE DZIĘKUJĄ WSZYSTKIM POMAGAJĄCYM!

Dziękujemy wszystkim, którzy regularnie szyją maseczki i przez nasze ręce przekazują je osobom w trudnej sytuacji, a także ogromne podziękowania kierujemy w stronę Fundacji ZIKO dla Zdrowia, za подарowane żele.